

Basil Studer, *Gott und unsere Erlösung im Glauben der Alten Kirche*, Patmos Verlag, Düsseldorf 1985, ss. 311.

Przed zapoznaniem się z treścią przedstawianej tu książki warto może dokładniej przyrzeć się jej autorowi. B. Studer, benedyktyn, jest długoletnim profesorem historii Kościoła i patrologii na Teologicznym Fakultecie św. Anzelma i Patrystycznym Instytucie „Augustinianum” w Rzymie; jest autorem licznych artykułów, szczególnie z zakresu patrystyki, wśród których wypada wymienić związane treściowo z omawianą książką opracowanie soteriologii Ojców Kościoła w tomie III/2a *Handbuch der Dogmengeschichte* (Freiburg 1978).

Wykorzystując swoje duże doświadczenie badawcze i dydaktyczne, przedstawia B. Studer początkowe dzieje nauki o Trójcy Świętej i chrystologii w ścisłym powiązaniu z sobą, gdyż — jak powiada — dostęp do tajemnicy Boga Jedyne w Trójcy Osób możliwy jest jedynie poprzez tajemnicę paschalną (s. 11). To przeswiadczenie oparte jest na teologii Ojców, którzy zbawcze działanie wcielonego Syna Bożego interpretowali jako objawienie Trójcy Świętej, w której zbawienie ma swój początek i znajduje wypełnienie. Nie przypadkowo zbawczy akt chrztu zanurzający człowieka w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa związany był od samego początku z wyznaniem wiary w Ojca, Syna i Ducha. „Teologia” i „oikonomia” splecione są z sobą nierozzerwalnie w wierze pierwotnego Kościoła. Lepsze zrozumienie teologii pierwszych wieków ułatwia fakt, że Autor umieścił ją w kontekście towarzyszących jej przemian w Kościele i pobożności wiernych.

Swoją pracę podzielił B. Studer na trzy części. W pierwszej zajmuje się wiarą i teologią początków Kościoła do soboru w Nicei (s. 27—125). Druga część zawiera analizę orzeczeń soborowych oraz przedstawia ich wpływ na teologię IV w. (s. 172—223). Trzecia część poświęcona jest soborowi w Chalcedonie (s. 225—283), w tym także teologii przed i posoborowej.

Na kształt wiary i kierunek rozwoju teologii w pierwszych wiekach wywarł istotny wpływ fakt ostatecznego oddzielenia się chrześcijaństwa od judaizmu i otwarcia na oddziaływanie myśli hellenistycznej. U chrześcijańskich pisarzy pierwszych wieków pojawiają się próby wyjaśnienia problemu odrębności Ojca, Syna i Ducha a jednocześnie ich ścisłego związku w istnieniu i działaniu; uwzględ-

niona jest przy tym perspektywa historiozbowca. I tak, gdy mowa jest o jedności Syna z Ojcem w bóstwie a zarazem o człowieczeństwie Chrystusa to przede wszystkim ze względu na potrzebę uzasadnienia pośrednictwa Chrystusa, które ma wartość zbawczą właśnie dlatego, że Chrystus jest jednocześnie Bogiem i człowiekiem.

Problematyka ta, będąca przedmiotem dyskusji teologicznych w trzecim a szczególnie na początku czwartego wieku, ujęta zostaje przez Sobór Nicejski w formuły dogmatyczne. Ich recepcja w pobożności chrześcijańskiej, która zdaniem Autora, nosi na sobie wyraźne znamiona chrystocentryzmu, opracowana została w odrębnym rozdziale ukazującym szerokie tło sporów teologicznych (s. 159—171). Orzeczenia Kościoła nie zamknęły jednak dyskusji wśród teologów. Już pierwszy sobór pokazał to, co potem potwierdzało się przy każdej próbie określenia wiary przez Urząd Nauczycielski Kościoła, że znaczące wypowiedzi tego Urzędu są nie tyle zakończeniem sporów, co inspiracją i impulsem do dalszych badań i dywagacji teologicznych. Twórczy wkład w dyskusję nad sformułowaniami Soboru Nicejskiego mają przede wszystkim Ojcowie Kapadoccy, których wystąpienia wpływają w sposób istotny na wyniki obrad soboru w Konstantynopolu. Schyłek IV w. przynosi dzieło Augustyna z Hippony *De Trinitate*. Można je potraktować jako podsumowanie teologicznej nauki o Trójcy Świętej w IV w. Jednocześnie wybiega ono już w inną epokę. Chrystologia tego dzieła, a także innych prac Augustyna oddziałują, przynajmniej pośrednio przez Leona Wielkiego, na rozstrzygnięcia podjęte przez Sobór Chalcedoński.

Pod znakiem tego soboru stoi teologia w V w. B. Studer przedstawia szeroko teologiczno-historyczny kontekst Soboru Chalcedońskiego. Istotną rolę w kształtowaniu uchwał soborowych odegrały trzy zasadnicze nurty tradycji teologicznej: antiocheńska, aleksandryjska i łacińska. Ostateczny tekst jest formułą kompromisową noszącą ślady tych właśnie różnych tradycji (s. 256 nn.). Chalcedon przyczynił się w poważnej mierze do wyjaśnienia licznych trudności, które powstają przy próbach opisanja tajemnicy Jezusa Chrystusa. Ponadto otwiera nowe perspektywy badawcze dla tych wszystkich, którzy widzą w nim nie ostatni, ale kolejny stopień w zbliżaniu się do osoby i dzieła Drugiej Osoby Trójcy Świętej (s. 260 n.). Recepcję chrystologicznej formuły z Chalcedonu w ostatnich wiekach patrystyki przedstawia Autor dość pobieżnie.

Pracę swoją B. Studer zamknął podsumowującym rozdziałem, w którym w skrócie ukazał zasadnicze uwarunkowania rozwoju wiary i teologii w pierwszych wiekach Kościoła, a zarazem zasygnalizował problemy, które ciągle jeszcze czekają na gruntowne opracowanie.

Książka B. Studera jest cenną pomocą przy studiowaniu formowania się podstawowych artykułów chrześcijańskiego „Credo” Uwzględnia bowiem nie tylko samą problematykę ściśle teologiczną, ale także szeroki kontekst historyczny, w tym zwłaszcza uwarunkowania polityczne i religijność wiernych; a więc te elementy, bez których trudno we właściwy sposób zrozumieć skomplikowane dzieje sporów trynitarnych i chrystologicznych. Przy tak szerokim potraktowaniu tematu koniecznym było okólnikowe jedynie poruszenie niektórych problemów. Stąd praca ma charakter raczej wprowadzenia w zagadnienie, niż jego szczegółowego rozpracowania; co zresztą Autor w kilku miejscach zaznacza (np. s. 12, 285).

ks. TADEUSZ DOLA